

Ostrowska, Teresa

"Prace habilitacyjne, doktorskie, magisterskie z zakresu historii medycyny, stomatologii i farmacji oraz nauk pokrewnych za lata 1900-1995", Hanna Bojczuk, 1997 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 43/2, 167-169

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Hanna B o j c z u k : *Prace habilitacyjne, doktorskie, magisterskie z zakresu historii medycyny, stomatologii i farmacji oraz nauk pokrewnych za lata 1900–1995*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1997 suplement 5, 151 s.

Praca nad tym wykazem trwała trzy lata. Początkową koncepcją było opracowanie spisu publikacji z historii i filozofii medycyny autorów polskich. Pierwotny spis obejmował 76 publikacji wydanych w latach 1811–1994. W trakcie jego sporządzania narodził się pomysł opracowania kartoteki prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych z zakresu historii medycyny, stomatologii i farmacji oraz nauk pokrewnych. Ogłoszony suplement obejmuje 723 opisy prac dyplomowych, które powstały w 17 różnych ośrodkach naukowych w latach od roku 1900 do 1995.

Zeszyt zawiera *Wstęp* (Autorki), *Wykaz skrótów* zastosowanych w tekście, *Wykaz źródeł* niedrukowanych, a także drukowanych, *Wykaz prac*, *Indeks autorów prac*, *Indeks rzeczowy*, *Indeks promotorów* i *Indeks instytucji* promujących prace naukowe.

W wykazie prac opisy są uszeregowane chronologicznie według lat. W ramach danego rocznika najpierw są wymienione prace habilitacyjne, następnie doktorskie, wreszcie magisterskie. W każdej grupie prace są ułożone alfabetycznie z podaniem autora, tytułu, roku ukończenia pracy i jej objętości, daty obrony, instytucji, nazwiska promotora, sygnatury biblioteki, w której się znajdują oraz informacji o ewentualnym druku.

Pośród zarejestrowanych 723 opisów, według obliczeń Autorki, 55 dotyczy prac habilitacyjnych, 391 – doktorskich, 276 – magisterskich. Najwięcej prac habilitacyjnych powstało w Warszawie (18), następnie w Łodzi (10), Poznaniu (7), Szczecinie (5), Gdańsku, Lublinie i Wrocławiu (po 4), Krakowie (3) i Lwowie (1). Prac doktorskich najwięcej powstało w Poznaniu (96), następnie w Warszawie (68), Krakowie (70), Łodzi (52), Gdańsku (23), Wrocławiu (22), Katowicach (18), Szczecinie (17), Lublinie (10), Lwowie (7), Paryżu i Wilnie (po 2), Białymstoku, Bydgoszczy, Opolu i Tübingen (po 1). Prac magisterskich najwięcej powstało w Łodzi (84), następnie w Krakowie (60), Poznaniu (44), Gdańsku (41), Katowicach (17), Warszawie (16), Lublinie (7), Opolu (4), Białymstoku (2) i Kielcach (1).

Objętość prac była różna. Zdarzały się prace doktorskie liczące 875 s. (poz. 498), czy 797 s. (poz. 113), ale i liczące 10 s. (poz. 438); prace magisterskie liczące 264 s. (poz. 546), ale i habilitacyjne w objętości 60 s. (poz. 474).

Z indeksu rzeczowego – przejrzystego i szczegółowego – wynika, że największym zainteresowaniem cieszyły się prace biograficzne, następnie dotyczące aptek, służby zdrowia i szpitali. Prace o innej tematyce były mniej liczne.

Możemy stwierdzić, że najczęściej doktorów wypromował Adam Wrzosek (43), następnie Władysław Szumowski (20) i Stanisław Konopka (15). Przy nazwiskach niektórych promotorów widzimy znaczną liczbę prac magisterskich, np. Roman Meissner kierował 19. pracami. Pracom magisterskim patronowali nie tylko lekarze

i farmaceuci, ale także humaniści. Widzimy tu np. Janusza Kapuścika i Andrzeja Skrzypczaka; byli oni związani z bibliotekarstwem medycznym.

Wśród instytucji promujących prace dyplomowe poza uczelniami i instytucjami medycznymi figuruje Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, a także wydziały historyczne, filozoficzno-historyczne, humanistyczne, filologiczne, dziennikarstwa i nauk politycznych oraz zakłady i instytuty bibliotekoznawstwa różnych uczelni. Można więc cieszyć się z tego, że problematyka historii medycyny i farmacji cieszy się tak dużym zainteresowaniem.

Autorka tej publikacji jest długoletnim pracownikiem Biblioteki Akademii Medycznej w Warszawie, zapalonym historykiem medycyny i gorliwym Sekretarzem Generalnym Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji. Swój lwi pazur wytrawnego bibliografa pokazała w 1985 r. ogłaszając w „Archiwum Historii Medycyny” krytyczną a jednocześnie obiektywną ocenę Polskiej bibliografii lekarskiej dziewiętnastego wieku Stanisława Konopki, co zresztą ściągnęło na Nią wiele niezасłużonych przykrości. Wykazuje dużo inicjatywy w podejmowaniu coraz to nowych prac i do każdej należycie się przykłada. Ale rezultaty nie tylko od Niej zależą.

Przy sporządzaniu wykazu prac korzystała z kartotek i ze źródeł, zwracała się też osobiście, bądź korespondencyjnie do kompetentnych osób czy instytucji. Nie zawsze jednak otrzymywała pełne informacje. To jest powodem, dla którego nie zawsze została podana wiadomość o druku rozprawy, brakuje jej przykładowo przy poz. 280, 316, 469, 493, 498, 502, 504, 513, 601, 618, 682.

Poza tym czasem ostateczny wydruk komputerowy różnił się od autorskiego maszynopisu. I tak przy niektórych pracach (poz. 33, 35, 64, 116 i in.) wypadła ilość stron, pozostała tylko samotna litera „s”. Przy poz. 612 mylnie podano dwie instytucje, w których jakoby odbyła się obrona. Pozycja 420, oznaczająca pracę doktorską, znalazła się omyłkowo w grupie prac magisterskich. Nie widzimy prac Jana Smereki ani Aliny Zawadzkiej-Rużyłło. W oryginale były wymienione, ale komputer i tu zawinił. W indeksie autorów pozostało natomiast hasło Rużyłło Alina z odesłaniem do Zawadzkiej-Rużyłło Aliny – jako dowód winy komputera.

Na przyszłość w tego typu opracowaniach należałoby stawiać większe wymagania komputerowi. Dobrze też byłoby wyróżniać prace magisterskie od doktorskich w indeksie promotorów.

Czy opracowanie mogłoby być lepsze? Autorka sama skromnie przyznaje, że „[...] spis ten nie jest dziełem kompletnym. Oddając maszynopis do druku nadal prowadzi się kartotekę”. Niemniej jednak trzeba przyznać, że wykonała dobrą robotę.

Bo już to, co otrzymaliśmy, stanowi dużą wartość. Opracowanie informuje o napisanych pracach z historii medycyny i farmacji oraz o tym, gdzie je można znaleźć. Dostarcza materiał do przemyśleń o osobowościach i zainteresowaniach promotorów. A także ułatwia przyszłym promotorom wybór tematyki prac, które będą zlecać swoim podopiecznym.

Lektura tego opracowania będzie i zajmująca i pożyteczna. Nie trzeba chyba do niej zachęcać historyków nauki.

Teresa Ostrowska
(Warszawa)

Uwe S c h n a l l , Carl Erik L i n d h : *Die Welt der Seekarten. Internationale Ausstellungen von Seekarten aus aller Welt vom Ende des 16 Jahrhunderts bis zu der heutigen Zeit*. Bremen (brak roku wydania) Verlag H.M. Hauschild GmbH, 182 s., 208 rys. w tym 50 kolor.

Ukazanie się w serii międzynarodowych wydawnictw, poświęconych sprawom morza publikacji *Świat map morskich* stało się możliwe dzięki zaangażowaniu się i wsparciu finansowemu aż 24 bogatych i świadomych rangi tego problemu sponsorów z różnych krajów europejskich.

• Projektodawcą pomysłu wydania tej publikacji był Carl Erik Lindh z Londynu. To on podjął trud doboru najbardziej charakterystycznych i nadających się do reprodukcji map morskich i innych dokumentów żeglarskich. On także jest autorem wstępu recenzowanej publikacji. Natomiast funkcję naukowego konsultanta powierzono Ulli Ehrensivärd ze Sztokholmu; w pracach przygotowawczych i wydawniczych brali udział także specjaliści przedmiotu: Georg von Krusenstierna z Ehrenhausen, Nete Bluhme z Kopenhagi, Brigit Elliott ze Sztokholmu oraz jako wyjątkowy specjalista w tym zakresie Simon Pointer z przedsiębiorstwa „Map Hause” w Londynie.

Prace wydawnicze prowadzone były pod administracyjnym kierownictwem Brigit Elliott i obejmowały także, towarzyszącą tym pracom, wystawę map morskich, przy organizacji której uczestniczyło Stowarzyszenie Skandynawskich Linii Lotniczych (SAS).

W słowie wstępnym, Carl Erik Lindh nadmienia, że nowoczesna komunikacja lotnicza stworzyła możliwości oglądania powierzchni Ziemi z samolotu, niby mapy geograficznej. Można przy tym wyraźnie zaobserwować zarysy linii brzegowych wysp i kontynentów, tak jak je widzimy na morskich mapach geograficznych. Niektóre, nawet bardzo drobne, obiekty oglądane z pokładu sztucznych satelitów Ziemi i statków kosmicznych, krążących wysoko nad Ziemią są także wyraźnie rejestrowane na zdjęciach lotniczych i satelitarnych.

Musi to budzić nasz podziw dla umiejętności dawnych pokoleń geografów i hydrologów, którzy za pomocą nadzwyczaj prostych, wręcz prymitywnych instrumentów, najczęściej zaś metodą „na oko”, z wysokości „bocianiego gniazda” byli w stanie dokładnie wyznaczyć na morskich mapach nawigacyjnych, najczęściej nawet w ujęciu perspektywicznym dokładne zarysy linii brzegowej poszczególnych wysp i całych kontynentów, a nawet usytuowanie portów morskich oraz